

Banda i Wanda

GAZETKA SZKOLNA - WIOSNA



REDAKTORKI SZKOLNEJ GAZETKI

Jestem uczennicą klasy Vb. Lubię pisać wierszyki, jednak wolę żarciki. Raz pisałam małe „wypracowanko” o jednej z moich ulubionych książek, ale wynik nie bardzo mi się spodobał. Czasem dostaję „pracę”, która do mnie nie pasuje. **Natalka**

Chodzę do Vd. Lubię pisać opowiadania oraz teksty o tym, skąd się wzięły różne zwyczaje, obrzędy, święta. **Maja**

Moja klasa to Vb. Lubię pisać o zwierzętach: tych prawdziwych i wymyślonych, o ciekawych książkach, sporcie i dowcipach. **Paulina**



POMAGAMY

Tuż przed feriami gościliśmy w naszej szkole przedstawicieli fundacji Centaurus. Uczniowie z klasy Va i c mogli zapoznać się z działalnością, której celem jest ratowanie zwierząt nieodpowiednio traktowanych przez właścicieli. Z inicjatywy Kuby Pasierba przeprowadzono w naszej szkole zbiórkę pieniędzy. Na konto fundacji trafiło 725 zł 35 groszy. Dzięki temu, będzie można pomóc uratować kolejne konie i zapewnić im godne warunki.



Jeśli chcesz nadal wspomagać fundację lub zapoznać się z jej działalnością, zajrzyj na stronę: www.centaurus.org.pl

SZKOŁA CZY UNIWERSYTET?

We Wrocławiu już od kilku lat funkcjonuje Polska Akademia Dzieci. W jej ramach odbywają się prawdziwe wykłady prowadzone przez naukowców oraz... dzieci. W marcu o nowych technologiach opowiadał uczeń naszej szkoły Mateusz Witkowski, w kwietniu Janek Miszczak podzielił się swoją wiedzą o sporcie. Relacje z zajęć można obejrzeć w Internecie i na szkolnej stronie internetowej www.szkolakielczow.edupag.org - zakładka Aktualności



W bieżącym roku w zajęciach uczestniczą uczniowie klasy Va i c. Mieli oni okazję porozmawiać z robotem, który dzielnie odpowiadał na zadawane pytania i chętnie się fotografował z nowymi przyjaciółmi.

Jeśli chcielibyście wziąć udział w kolejnych edycjach Polskiej Akademii Dzieci warto już teraz przemyśleć sprawę i w następnym roku wysłać zgłoszenie. Jest nie tylko ciekawie, ale także smakowicie!

Wiosną budzą się talenty...

Wiosna,

ptaszki śpiewają...

Wreszcie bociany wracają!

Drzewa mają pączki,

Dzieci do świata wyciągają rączki.

Wczesnych poranków

już nie spowija mrok....

Na taką porę czekaliśmy cały rok!

Natalia Gawlik kl. Vb



Obojętność

Kroczysz dumnie,
Czarną nocą,
Przez kałuże tej ulicy
I przy długiej kamienicy.
Nagle kota widzisz z błota
Chudość, mała beznadziejność.

OBOJĘTNOŚĆ!

Widzisz wnet biedaczkę,
Proszącą żebraczkę,
W której oczach szklą się łzy.

OBOJĘTNOŚĆ!

Tuż za rogiem,
To jest chłopiec!
Zaatakowali go za progiem
Trzej ogromni złodziejowie

OBOJĘTNOŚĆ!

Płacze mała gdzieś Dorota.

OBOJĘTNOŚĆ!

Ojca gryzie dziś zgryzota.

OBOJĘTNOŚĆ!

Może pomoc by okazać?
Się wykazać lub postarać?

OBOJĘTNOŚĆ!

Bieda ludziom patrzy z oczu,
Co robisz?

Przechodzisz!!!

Nawet wzrokiem nie zaszczyisz,
Ani trochę nie pomyślisz.

OBOJĘTNOŚĆ!

Nagle i u ciebie pojawia się smucenie,
Wielkie, ogromne cierpienie.

OBOJĘTNOŚĆ!

Ale właśnie już to słowo,
Zatruwa piękny świat masowo.

Jak nie weźmiesz i nie zrobisz,
Już na zawsze tak zostanie,

Nostalgiczna obojętność...

O radości i smutku

Smutek, smuteczek
jest jak czarny koteczek
czai się i skrada
gdy nie jestem rada.



Radość i wesele
Jest jak kotków wiele
Brykają i się łąszą
Smutki nasze gaszą.



Radosnym być lepiej niż smutnym z natury,
Lecz gdyby nie smutek nie docenisz brawury.
Z jaką uśmiech rozwesela oblicze ponure
Nie widziałbyś różnicy jasne to czy bure.

Agnieszka Robak

„Gdybym miał niebieską kredkę”.

Cześć! Nazywam się Fryderyk. Zazwyczaj noszę czerwoną bluzkę, niebieskie spodnie i biało-czarne tenisówki. Jestem rudy, przez co wszyscy w klasie przezywają mnie Wiewiór, i mam dużo piegów na buzi. Chciałem wam opowiedzieć, co bym zrobił, gdybym miał niebieską kredkę. Otóż opiszę to w krótkiej opowieści. Zaczyna się to od tego, że Karolcia i Piotr są moimi najlepszymi przyjaciółmi, a to ja znalazłem niebieską kredkę.

- Hej! Patrzcie co znalazłem! Ta kredka chyba wypadła tamtej pani...
- krzyknąłem do Piotra i Karolci.
- Super, Wiewiór! - odpowiedziała Karolcia. - A teraz ją oddajmy, pewnie będzie jej szukała...
- Wywieszę ogłoszenie! - zaproponował z kolei Piotr. - Pójdę do domu i szybko zrobię.
- OK - powiedziałem. - Ale najpierw ją wypróbujemy. Może jej się nie podobała i ją specjalnie wyrzuciła? - spytałem sam usilnie nad tym rozmyślając.
- Mam kawałek papieru. Narysuję psa! - powiedziałem tonem nie znoszącym sprzeciwu. Wyszedł mi tak, jak na rysunku poniżej.



- Nazwę go Ciapek! - dodałem. Aż nagle pies zniknął z kartki i... pojawił się przed nami!
- Co tak stoicie? Cześć się mówi. - powitał nas bezbarwnie Ciapek.
- Zawsze jesteś taki gburowaty? - zapytała zniesmaczona Karolcia.
- Jak ci nie pasuje, to się nie odzywaj - mruknął z wymuszonym uśmiechem Ciapek. - Zwykle się cieszę, ale jak mam takie towarzystwo...
- To ja stąd idę! - wrzasnęła zwykle spokojna Karolcia i pobiegła.
- Idę robić plakat. - powiedział Piotr. Nie chciał się wtrącać.
- Plakat na nic się nie zda. Nikt się po nią nie zgłosi... - mruknął Ciapek - Zaczekaj, ty mi się spodobałeś. Ty i Fryderyk. Kredka wszystko słyszy... - powiedział tajemniczo. - Cokolwiek nią narysujecie, to ożyje.
- Super! - wykrzyknąłem trochę dlatego, że tak czułem, a trochę po to, żeby zwrócić uwagę Karolci.
- Co jest takie super!? To, że odbiegłam?!
„Udało mi się!” - pomyślałem. Karolcia wychyliła głowę zza swoich drzwi.
- Nie chcę być niegrzeczny... - zaczął Ciapek.
- ALE JUŻ JESTEŚ!!! - krzyknęła Karolcia.
- ... ale to jest sprawa między mną, Fryderykiem i Piotrem - dokończył Ciapek, nie zwracając uwagi na słowa Karolci.
- ŚWIETNIE!!! STRZELAM FOCHA!!! - „A w tygodniu jest tak delikatna i miła!” - pomyślałem. Trzasnęła drzwiami i tyle ją było widać.
- Zniknęła bez śladu. - zażartował Ciapek - lecz wróćmy do tematu kredki.
- A co ja bym zrobił z tą kredką... - powiedziałem, zapadając się w marzenia. Może narysowałbym wielką czachę, która zjadłaby szkołę? Nie, bo mogłaby zjeść całe miasto, a wraz z miastem mnie... To może

ufo?... Nie, odejźmy od szkoły. Mógłbym narysować dużo takich błękitnych kredek, miałbym ich pod dostatkiem. Ale one nie będą magiczne.

- Narysuj lisa! - wykrzyknąłem uradowany i zaraz zabrałem się do pracy. Wyszedł mi tak:



Lis zniknął z kartki i... już stał przed nami w całej okazałości.

- Cześć Kora. - powiedziałem, pragnąc za wszelką cenę uniknąć konfliktów. - Nazwę cię Kora, dobrze?

- OK. Dobra. Ale coś ty taki grzeczniuchny? Mchmmm? Wydawałeś się dosyć buntowniczy... - zerkając na mnie z wyrzutem, mruknęła dziewczęcym głosem Kora.

- Nie wchodź w konflikty. Chłopak chce ich uniknąć. - powiedział Ciapek.

- Aha! To wszystko tłumaczy! - powiedziała rozradowana Kora. - No to cześć Wiewiór! My name's Kora!

- Co, lekcja angielskiego? He?? - mruknął Ciapek.

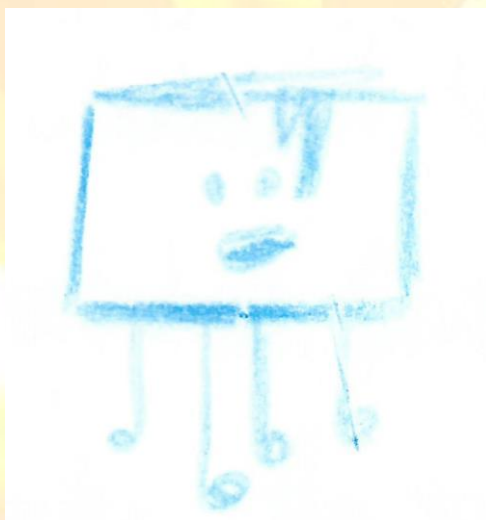
- Możliwe. - powiedziała zgryźliwie Kora. - Ale ty się na nim dobrze znasz... Więc... jak jest dobrze po...

- Good. - uciął Ciapek - Nie gadajmy o angielskim.

(Good. Ale przecież miało być o wykorzystaniu kredki).

- Hmm... Ja bym chyba rysował zwierzęta. Zwierzęta są fajne! Albo narysuję żywe kopytko! Po chwili kopytko było skończone.

Wyglądało tak:



Kopytko zniknęło z kartki.

- Hej! Nie mam do was o nic pretensji! - powiedziało szybko kopytko.

- Nazywam się Marcel. Wolę jednak, byś rysował zwierzęta. Lepiej ci wychodzą.

- Tak! Wiem, co będę robił z kredką! Będę rysował niebieskie zwierzęta!

- Serio jesteście niebiescy???

Od tego czasu po ulicach zaczęły chodzić (i latać) Niebieskie Zwierzęta...



Magdalena Nowicka, klasa III E

UWAGA!!!

Jeśli jesteś młodym autorem tekstów i chciałbyś je udostępnić czytelnikom - możesz przesać swoje utwory do naszej redakcji:

halina.dutkowiak@szkolakielczow.pl

Już w maju, w kąciku czytelniczym „Baśnie klasy IVc” - zapraszamy do lektury!

KIK

Klub Interesującej Książki

Książkę ,którą ostatnio przeczytałam, to *Klasa pani Czajki*. Opowiada ona o gimnazjalnym życiu Małgosi, Kamila, Maćka, Kasi, Michała i Kingi, którzy trafiają do klasy Barbary Czajki, surowej, ale sprawiedliwej polonistki.

Tej uczniów różni wiele: zainteresowania, charakter, uroda i majątek. Będą oni musieli znaleźć wspólny język, aby przetrwać ze sobą trzy najbliższe lata...

POLECAM Paulin Błochowiak

Autor: Małgorzata Karolina Piekarska

Tytuł: *Klasa pani Czajki*

Wydawnictwo: Nasza Księgarnia



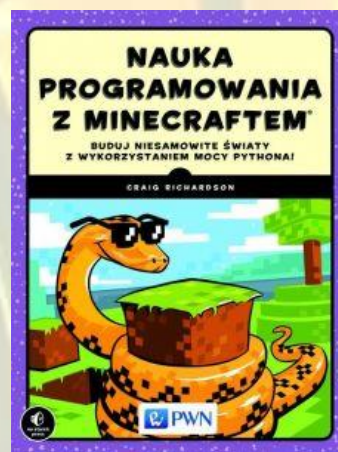
Wiele osób interesuje się informatyką, dlatego chciałbym zachęcić do zapoznania się z książką Craiga Richardsons „Nauka programowania z Minecraftem”. (...) W książce tej znajdują się informacje i programy napisane w języku Python, które zostały wykorzystane w grze Minecraft. Dzięki tej książce można tworzyć programy, które modyfikują tę grę. (...) Barwne ilustracje ułatwiają nam wyobrażenie tego, co chcemy zaprogramować. Dużą pomocą jest zestawienie identyfikatorów bloków oraz skorowidz symboli i nazw znajdujący się na końcu opracowania. Gorąco polecam. Kuba Pasierb

Autor: Craig Richardson

Tytuł: *Nauka programowania z Minecraftem*

Wydawnictwo: PWN

Na ciekawe recenzje czekamy niecierpliwie: halina.dutkowiak@szkolakielczow.pl



Koń by się uśmieiał



Dwie blondynki kłóć się, na co pójść do kina:

- Chodźmy na "Matrixa"
- . - Nie, lepiej na "Aniołki Charliego".

Wtrąca się brunetka:

- To może pójdziecie na kompromis?!

Blondynki:

- Fajnie, a gdzie grają?

Na lekcji geografii:

- Województwo podkarpackie od południa graniczy ze Słowacją - tłumaczy nauczyciel.
 - A przed południem z kim graniczyło? - pyta Jasio.
-



Jeśli masz śmieszne zdjęcie swojego ulubieńca, prześlij je do nas z ciekawym komentarzem, a zamieścimy je w następnym wydaniu.

Nasz adres: halina.dutkowiak@szkolakielczow.pl

Majowe święta

Początek maja zwykle wprawia nas w dobry nastrój z bardzo prostego powodu: przed nami długi weekend. Czy pomyślałeś jednak kiedykolwiek, co on właściwie oznacza? Dlaczego zaoferowano nam aż tyle świąt? I co właściwie świętujemy?

Jeśli masz braki w wiedzy, ten artykuł jest właśnie dla Ciebie!

1 maja Święto Pracy



1 maja przypada Święto Pracy, obchodzone od ponad wieku w wielu krajach świata. Upamiętnia ono strajk robotników w Chicago z 1886 roku, krwawo stłumiony przez policję - od kul zginęło wielu demonstrantów. A domagano się wtedy ośmiogodzinnego dnia pracy, godziwych warunków pracy i płacy. W Polsce święto było obchodzone od samego początku, ale od 1950 roku ma charakter państwowy i jest to dzień wolny od pracy.

2 maja Dzień Flagi



Od 2004 roku między Świętem Pracy a Narodowym Świętem 3 Maja obchodzimy Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Nie bez powodu wybrano właśnie tę datę. Tego dnia obchodzimy także Dzień Polonii i Polaków za Granicą. Główną rolą tego święta jest popularyzowanie wiedzy o polskiej tożsamości i symbolach narodowych. Nie jest to dzień wolny od pracy. Skoro nie idziemy do szkoły, warto zadbać, aby dzień ten wykorzystać choć częściowo zgodnie z jego zadaniem. Zastanówmy się nad sprawami wydawałoby się oczywistymi:

- Czy wiesz, jak nazywa się nasz kraj (pełna nazwa)?
- Jaką nazwę nosi polskie godło?
- Jaka pieśń jest naszym hymnem narodowym?

Narodowe Święto 3 Maja



3 maja obchodzone jest Święto Konstytucji 3 Maja (oficjalna nazwa Narodowe Święto 3 Maja) na pamiątkę uchwalenia przez Sejm Wielki dokumentu prawnego regulującego ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Powszechnie przyjmuje się, że Konstytucja 3 Maja była pierwszą w Europie i drugą na świecie (po konstytucji amerykańskiej z 1787 r.) nowoczesną, spisaną konstytucją.

Obchody tego święta były zakazane w okresie rozbiorów, II wojny światowej i w okresie PRL - u. Nie powstrzymało to jednak Polaków od okazywania w tym dniu patriotycznych uczuć. Zmiana nastąpiła w 1989 roku, a w kwietniu 1990 roku ponownie stało się naszym oficjalnym świętem narodowym.

Może zaciekawi Was to, że od 2007 roku w tym dniu świętują także nasi sąsiedzi - Litwa w momencie uchwalania konstytucji - 3 maja 1791 roku tworzyła wraz z Polską Rzeczpospolitą Obojga Narodów.